

MONAMI (Monika Miller), Nie mów mi

Jestem na huśtawce
Jak w szklanej pułapce
Reflektor na mnie, no cóż
Poznał wiele twarzy
Dla mnie już wszystko jedno
Jestem na huśtawce
Jak w szklanej pułapce
Reflektor na mnie, no cóż
Poznał wiele twarzy
Dla mnie już wszystko jedno
Wątpię czy sa ze man
Znów

Opamiętaj się
Choć nie chciał to powiedział
Bo kończymy się
Weź nie bądź jak oni
(Warszawski sen)
Po tym stąpasz codziennie
I popatrz jak znów wciąga cie dno

Nie mów mi
Jak mam żyć
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm
Żeby żyć, śnić
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień
Nie mów mi
Jak mam żyć
Nie mówi mi jak mam żyć

Powróci to już pewne
Bo ona zawsze wraca
Jemu znowu jakby tu miej
Temu pusty w tym szkle
Znowu czai się w naszej bajce
Aktywny gdy wkurwiać cie chce

To znowu ty
On wie przecież najlepiej
No i ten to jest lepsze
1000 mil stad już jestem myślami
Zerknę tylko jak dno wciąga cię

Nie mów mi
Jak mam żyć
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm
Żeby żyć, śnić
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień
Nie mów mi
Jak mam żyć
Nie mówi mi jak mam żyć
Nie mów mi
Jak mam żyć
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm
Żeby żyć, śnić
Ty do góry nogami wywracasz mi dzień
Nie mów mi
Jak mam żyć
Nie mówi mi jak mam żyć
Nie mów mi
Jak mam żyć
Bo w tej paczce z chipsami ty lejesz cynizm
Żeby żyć, śnić

Ty do góry nogami wywracasz mi dzień
Nie mów mi
Jak mam żyć
Nie mówi mi jak mam żyć